

UZASADNIENIE

wyroku z 2 grudnia 2021 roku

L. S. wystąpił przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę na jego rzecz kwoty 10.325 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 3 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. Powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że samochód powoda został w dniu 7 maja 2018 r. uszkodzony przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Wina sprawcy szkody została ustalona wyrokiem Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 21 maja 2019 r. Powód wskazywał, że na zgłoszenie szkody zakładowi ubezpieczeń musiał oczekiwać do zakończenia postępowania karnego. Okoliczność zainicjowania postępowania sądowego oraz okres jego trwania były niezależne od powoda. Bezpośrednio po zdarzeniu pojazd powoda zaparkowany został na parking strzeżonym. Samochód znajdował się na parkingu od 7 maja 2018 r. do 17 lipca 2019 r. (436 dni). Powód zapłacił za parkowanie kwotę 10.900 zł i zgłosił szkodę z tego tytułu w dniu 25 czerwca 2019 r. Powód wskazywał, że okres przechowywania pojazdu na parkingu był od niego niezależny, lecz wynikał z czasu niezbędnego dla ustalenia winnego szkody.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, a nadto o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu.

W toku dalszego postępowania strony nie zmieniły swych stanowisk procesowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 7 maja 2018 r. o godzinie 13:30 w miejscowości M., na drodze krajowej numer (...), doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do L. S. na skutek zderzenia z pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Na miejsce zdarzenia wezwana została policja.

Niesporne.

Bezpośrednio po zdarzeniu pojazd powoda zabrany został na lawecie do warsztatu, gdzie odmówiono jego ewentualnej naprawy, ponieważ nie było wolnych terminów. Kierowca lawet zaproponował wówczas powodowi, że odstawi uszkodzony pojazd pod jego dom. Powód nie posiada garażu, ani wiaty garażowej gdzie mógłby przetrzymać uszkodzony pojazd. Plac znajdujący się przed budynkiem, w którym zamieszkuje powód o dłuższego czasu jest w przebudowie (jest rozryty). Uszkodzony pojazd zaparkowany został na parking strzeżonym należącym do D. J..

Dowody:

- faktura VAT nr (...) k. 9,
- zeznania powoda k. 80-82.

T. C., posiadacz pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jako sprawcę szkody wskazał L. S..

Komenda Powiatowa Policji w G. skierowała przeciwko powodowi wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Goleniowie. Postępowanie prowadzone przez Sąd Rejonowy w Goleniowie w sprawie o sygnaturze akt II W 697/18 zakończone zostało prawomocnym wyrokiem z dnia 21 maja 2019 r., mocą którego Sąd uniewinnił powoda od zarzucanego mu wykroczenia. Przebieg zdarzenia przedstawiony przez T. C. nie znalazł potwierdzenia w materiale dowodnym zebrany w toku postępowania prowadzonego w sprawie II W 697/18, w tym w szczególności w

udokumentowanych zniszczeniach poszczególnych aut oraz pokolizyjnym ustawieniu prowadzonego przez niego samochodu V. (...).

Dowody:

- wyrok z 21.05.2019 r. wraz z uzasadnieniem k. 10-12,
- dokumenty znajdujące się w aktach sprawy o sygn. akt II W 697/18,
- zeznania powoda k. 80-82.

Powód nie miał możliwości powziąć informacji co do tego w jakim zakładzie ubezpieczone zostało auto sprawcy kolizji. W aktach sprawy prowadzonej pod sygnaturą II W 697/18 nie było informacji odnośnie ubezpieczyciela. Z uwagi na toczące się postępowanie wykroczeniowe i związaną z tym postępowaniem koniecznością sporządzenia opinii przez biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego (która została wydana 16 maja 2019 r.) powód zmuszony był korzystać z płatnego parkingu prowadzonego przez D. J. od 7 maja 2018 r. do 17 lipca 2019 r. (436 dni).

Dowody:

- opinia biegłego sądowego z 16.05.2019 r. k. 13-34;
- dokumenty znajdujące się w aktach sprawy o sygn. akt II W 697/18,
- zeznania powoda k. 80-82.

D. J., prowadząca działalność gospodarczą Pomoc (...), wystawiła na rzecz L. S. fakturę numer (...) za cały okres parkowania, tj. od dnia 7 maja 2018 r. do dnia 17 lipca 2019 r. na łączną kwotę 10.900 zł. Stawka czynszu wynosiła 25 zł brutto za dobę parkowania. Powód uiszczył w całości należność wynikającą z faktury. W tym celu zaciągnął kredyt.

Dowody:

- faktura VAT nr (...) k. 9,
- dowód wpłaty nr (...) k. 9,
- zeznania powoda k. 80-82.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

L. S. dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy kolizji niezwłocznie po uzyskaniu danych ubezpieczyciela sprawcy szkody, co miało miejsce po prawomocnym zakończeniu postępowania prowadzonego pod sygnaturą akt II W 697/18, tj. dopiero w dniu 25 czerwca 2019 r. W tym celu zwrócił się do Policji i poprosił o udostępnienie informacji o tym, gdzie ubezpieczone jest auto sprawcy kolizji.

Ubezpieczyciel, decyzją wydaną dnia 2 sierpnia 2018 r., uznał roszczenie odszkodowawcze powoda jedynie za okres od 25 czerwca 2019 r. (data zgłoszenia szkody do likwidacji) do 17 lipca 2019 r. (data faktycznego zakończenia świadczenia usługi parkingowej), tj. za okres 23 dni. Wyplacił z tego tytułu na rzecz powoda kwotę w wysokości 575 zł brutto. Ubezpieczyciel w treści decyzji przyjął dobową stawkę czynszu parkowania w wysokości 25 zł brutto.

Dowody:

- decyzja z 02.08.2019 r. k. 35,
- zeznania powoda k. 80-82.

Powód, pismem z 18 sierpnia 2019 r., wzywał ubezpieczyciela do zapłaty na jego rzecz dalszej kwoty odszkodowania w wysokości 10.325 zł stanowiącej koszty parkowania uszkodzonego pojazdu marki P. (...) o nr rejestracyjnym (...).

Ubezpieczyciel odmówił uznania reklamacji. Wskazał, iż poszkodowany winien bezzwłocznie zgłosić roszczenie jakimkolwiek ubezpieczycielowi w sytuacji braku posiadania informacji o polisie sprawy kolizji.

Pismem z 22 listopada 2019 r. powód, reprezentowany przez (...) sp. z o.o., dokonał ostatecznego przedsądowego wezwania do zapłaty ubezpieczyciela.

Dowody:

- wezwanie do zapłaty z 18.08.2019 r. k. 36-38.
- pismo z 10.09.2019 r. k. 39-40,
- wezwanie do zapłaty z 22.11.2019 r. wraz z dowodem nadania k. 41-42.

Dobowa cena parkowania pojazdu na parkingu strzeżonym w G. i S. na lipiec 2019 r. kształtowała się na poziomie od 15 zł do 20 zł brutto za dobę.

Dowód: opinia biegłego sądowego K. S. k. 87-90.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo okazało się zasadne w przeważającej części, albowiem powód uległ w nieznaczej części swego żądania, tj. co do roszczenia odsetkowego za opóźnienie za okres od 3 sierpnia 2019 r. do 16 sierpnia 2019 r.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów. Zostały one sporządzone w przepisanej przez prawo formie, przez osoby do tego powołane, a żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności czy rzetelności. Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania powoda, gdyż pozostawały one logiczne i konsekwentne, tworzyły spójną całość, co więcej odpowiadały zasadom doświadczenia życiowego, które w tej sprawie szczególnie winny być wzięte pod uwagę. Sąd dokonując ustaleń faktycznych miał na uwadze treść opinii sporządzonej przez biegłego K. S. (2), która została sporządzona rzetelnie i prawidłowo, jednakże opinia ta została wydane w przedmiocie ustalenia okoliczności, które nie były sporne w przedmiotowej sprawie (wysokość dobowej stawki na parkowanie na parkingu strzeżonym).

W niniejszej sprawie Sąd przeprowadził również dowód z opinii biegłego, celem ustalenia średnich stawek za parkowanie pojazdów na parkingu strzeżonym. Niemniej ostatecznie, o ile opinia stanowiła dowód w sprawie i na jej podstawie Sąd dokonał ustaleń faktycznych w zakresie średnich stawek najmu – to okoliczności wynikające z tej opinii nie stanowiły podstawy do dokonania oceny zasadności żądania zgłoszonego w niniejszej sprawie przez powoda.

Pozwany nie kwestionował w szczególności faktu wystąpienia kolizji drogowej, jak i samej zasady odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Towarzystwa (...) S.A., na podstawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, twierdził jedynie, że wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota całkowicie czyniła zadość roszczeniom powoda.

Powód w niniejszej sprawie domagała się zapłaty kwoty 10.325 złotych tytułem dopłaty do dotychczas wypłaconego odszkodowania odpowiadającego kosztom związanym z przechowywaniem na parkingu strzeżonym pojazdu należącego do powoda, a który to pojazd uległ uszkodzeniu na skutek wypadku, od którego doszło w dniu 07 maja 2018r. Zatem powód swoje roszczenie w stosunku do pozwanego wywodził z faktu poniesienia kosztów przechowywania pojazdu na parkingu strzeżonym w związku z tym, iż na skutek zdarzenia z dnia 07 maja 2018r. uszkodzeniu uległ należący do niego samochód marki P. (...), zaś powód nie miał innego miejsca do przechowywania uszkodzonego pojazdu. Nadto z twierdzeń powoda wynika, iż odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 07 maja

2018r., w którym uszkodzeniu uległ należący do niego samochód ponosił kierujący samochodem, który to był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, czyli w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W. (...)). Powyższe więc wskazuje, iż zgłoszone w niniejszej sprawie żądanie w stosunku do ubezpieczyciela, oparte jest na treści art. 822 § 1 i 2 kc oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli. Wyżej przywołane przepisy statuują odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający, czyli posiadacz pojazdu mechanicznego, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku (m.in. zderzenia się z innym samochodem z winy ubezpieczającego). Zgodnie bowiem z treścią art. 34 ust. 1 w/w ustawy z ubezpieczenia OC (odpowiedzialności cywilnej) posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zatem dla przyjęcia odpowiedzialności za szkody zakładu ubezpieczeń koniecznym jest wykazanie, iż sprawca pojazdu miał z danym ubezpieczycielem zawartą ważną w okresie, kiedy nastąpiło zdarzenie powodujące szkodę, umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC, a także, że doszło do zdarzenia z udziałem ubezpieczonego, za które on ponosi odpowiedzialności, w wyniku którego powstały określone szkody. Przy czym szkody majątkowe i niemajątkowe powstałe u osoby trzeciej na skutek ruchu pojazdu ubezpieczonego muszą pozostawać w związku z zdarzeniem skutkującym odpowiedzialnością posiadacza pojazdu mechanicznego. Niezbędnym jest również wykazanie wysokości powstałej szkody.

Podkreślić należy, iż powyższe przepisy statuują odpowiedzialność ubezpieczyciela dopiero z momentem ustalenia, że odpowiedzialność za powstałą na skutek zdarzenia szkodę ponosi osoba ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Z powyższego jednoznacznie wynika więc, iż sama treść art. 822 § 1 i 2 kc nie jest wystarczająca do określenia, czy w danej sytuacji ubezpieczyciel będzie ponosił odpowiedzialność. Koniecznym jest uzupełnienie tej podstawy prawnej o przepis regulujący zasady odpowiedzialności sprawcy szkody. Ze wskazanej przez powoda podstawy faktycznej oraz rodzaju zawartych w pozwie roszczenia wynika, iż odpowiedzialność sprawcy szkody jest regulowana przez art. 436 § 2 kc w zw. z art. 415 kc. Przepisy te regulują odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego poruszanego za pomocą sił przyrody za szkodę wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu w sytuacji, gdy dojdzie do zderzenia się pojazdów mechanicznych. Zgodnie z treścią tych przepisów w takiej sytuacji osoby te odpowiadają wobec siebie na zasadach ogólnych, czyli na zasadzie winy. Oznacza to, iż w takiej sytuacji każdy z posiadaczy sam ponosi skutki szkody, chyba że szkodę zawińił tylko jeden z nich. Zatem dla przyjęcia odpowiedzialności jednego z posiadaczy pojazdu mechanicznego, który brał udział w zderzeniu, koniecznym jest ustalenie, iż do zdarzenia doszło z jego winy oraz, że na jego skutek powstała szkoda, a także, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy powstałą szkodą a zdarzeniem.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje fakt posiadania przez samoistnego posiadacza samochodu, który uczestniczył w zdarzeniu z dnia 07 maja 2018r. podczas którego uszkodzeniu uległ samochód należący do powoda – ważnej umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, jak również fakt ponoszenia przez kierującego tym pojazdem odpowiedzialności za spowodowanie kolizji skutkującej szkodą u powódki, co zostało ostatecznie potwierdzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 21 maja 2019r. wydanym w sprawie II W 697/18, którym powód został uniewinniony od zarzutu spowodowania zagrożenia w ruchu drogowym, które miało doprowadzić do kolizji z pojazdem ubezpieczonym w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Nadto z uzasadnienia tego wyroku jednoznacznie wynikało, iż to zachowanie kierującego samochodem osobowym V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) było przyczyną zaistnienia kolizji, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód należący do powoda. Zresztą pozwany nie kwestionował w żaden sposób co do zasady swojej odpowiedzialności za szkody wynikłe w samochodzie powoda na skutek kolizji, do której doszło w dniu 07 maja 2018r., jak również nie kwestionował odpowiedzialności za inne szkody powstałe na skutek tego zdarzenia. Przyjął bowiem zgłoszenie dokonane przez powoda i wypłacił mu wyliczone przez siebie odszkodowanie z zwrotu kosztów przechowywania uszkodzonego pojazdu powoda. Zresztą okoliczności swojej odpowiedzialności co do zasady pozwany w żaden sposób w niniejszym postępowaniu nie kwestionował, a jedynie żądał oddalenia powództwa podnosząc zarzuty co do wysokości należnego odszkodowania z tytułu zwrotu

kosztów przechowywania pojazdu, w tym w zakresie braku podstaw do wypłaty dalszych kwot z tego tytułu z uwagi na niewywiązanie się przez poszkodowanego z obowiązku minimalizowania szkody poprzez nie dokonanie zgłoszenia szkody bezpośrednio po szkodzie, a tym samym również poprzez kwestionowania uzasadnionego okresu przechowywania tego pojazdu. Pełnomocnik pozwanego podniósł, iż pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda powstała, co oznacza, iż w przypadku odpłatnego przechowywania uszkodzonego pojazdu zakład ubezpieczeń jest obowiązany zwrócić jedynie te koszty, które faktycznie zostały poniesione, a nadto przyznane odszkodowanie winno rekompensować rzeczywisty uszczerbek w majątku osoby poszkodowanej, nie zaś prowadzić do jej nieuzasadnionego wzbogacenia. Mając powyższe na uwadze pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 575 złotych stanowiącą refundację poniesionych przez poszkodowanego zasadnych kosztów postoju samochodu na odpłatnym parkingu i w tym zakresie pozwany uwzględnił 23 dni przechowywania pojazdu, tj. od daty zgłoszenia szkody do dnia zakończenia świadczenia usługi parkingowej. Pozwany przeczył, aby adekwatny okres przechowywania pojazdu miał wynosić okres wskazany przez powoda. W tym zakresie pozwany wskazał, iż działanie powoda było dalece nieodpowiedzialne i sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa. W tym zakresie pozwany powołał się na treść art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nakładający na osobę uczestniczącą w zdarzeniu objętym ubezpieczeniem niezwłocznie powiadomić o nim zakład ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych informacji i przekazując posiadane informacje. Nadto pozwany powołał się na obowiązek poszkodowanego minimalizowania szkody. Zdaniem pozwanego powód nie wypełnił powyższych obowiązków, albowiem ze zgłoszeniem szkody czekał biernie do zakończenia postępowania wykroczeniowego, w którym został obwiniony o spowodowanie kolizji, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący od niego pojazd. Pełnomocnik pozwanego podniósł, iż poszkodowany, niezależnie od toczącego się postępowania w sprawie wykroczenia, winien zgłosić mu szkodę, a w przypadku gdy nie miał danych zakładu ubezpieczeń winien zgłosić ją jakimkolwiek ubezpieczycielowi. Zaniechając tych obowiązków, które zdaniem pozwanego nie nastęrczały po stronie powoda jakichkolwiek trudności, doprowadziły do wygenerowania zbytecznych kosztów i rażącego wygórowania szkody. Zaznaczyć przy tym należy, iż pozwany wprawdzie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność adekwatnej stawki dobowej za przechowywanie pojazdu na parkingu strzeżonym, niemniej w odpowiedzi na pozew w żaden jednoznaczny sposób nie zakwestionował uwzględnionej przez powoda dobowej stawki przechowywania, jak również wskazał, iż przyjętą przez powoda stawkę uwzględnił wypłacając odszkodowanie za przechowywanie pojazdu w uwzględnionym przez siebie okresie.

Reasumując w niniejszej sprawie bezspornym było to, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkody powstałe na skutek zderzenia z 07 maja 2018r. Spornym zaś pozostawało, mimo dokonania częściowej wypłaty odszkodowania z tytułu kosztów przechowywania pojazdu, zasadność ponoszenia przez pozwanego kosztów z tego tytułu w całym okresie wskazanym przez powoda, zwłaszcza w kontekście obowiązku pozwanego minimalizacji szkody. Spornym zagadnieniem w przedmiotowej sprawie był więc uzasadniony okres postoju uszkodzonego pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na parkingu strzeżonym. Ubezpieczyciel przyjął bowiem, że trafny okres rzeczonoego postoju wynosić powinien w niniejszej sprawie 23 dni, to jest od 25 czerwca 2019 r. (data zgłoszenia szkody do likwidacji) do 17 lipca 2019 r. (data faktycznego zakończenia świadczenia usługi parkingowej). Pozwany przy tym nie zakwestionował wskazanej przez poszkodowanego stawki dobowej za postój na parkingu strzeżonym. Strony były zgodne zatem co do tego, że koszt parkowania pojazdu na parkingu za jedną dobę wynosił 25 zł brutto.

Zgodnie z treścią art. 361 § 1 i 2 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Nadto stosownie do treści art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest obowiązana do udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia oraz niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje. Podkreślić należy przy tym,

iż z treści art. 16 w/w ustawy wynika, iż wskazany wyżej obowiązek informacyjny obciąża uczestniczącą w zdarzeniu osobą objętą ubezpieczeniem, a nie każdą osobą uczestniczącą w zdarzeniu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego przez pełnomocnika pozwanego zarzutu braku podstaw przyznania zwrotu kosztów parkowania pojazdu na parkingu strzeżonym przez cały okres wskazany przez powoda. Pozwany bowiem o ile nie kwestionował co do zasady obowiązku zwrotu na rzecz powoda kosztów parkowania, w tym nie kwestionował potrzeby przechowywania pojazdu na parkingu strzeżonym – kwestionował okres tego przechowywania w okresie przed zgłoszeniem szkody pozwanemu, wskazując, iż opóźniając w sposób zawiniony dokonanie zgłoszenia szkody powód doprowadził do niezasadnego zawyżenia szkody.

Jak już wyżej wskazano pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował, że koszt przechowania pojazdu stanowi szkodę, stanowiącą zwykle następstwo zdarzenia z dnia 07 maja 2018r. Sam bowiem częściowo szkodę tę uznał i wypłacił odszkodowanie. Sąd nie miał również podstaw do kwestionowania tego rodzaju szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowo skutkowym ze zdarzeniem powodującym uszkodzenie pojazdu. Podkreślić przy tym bowiem należy, iż powód jednoznacznie wskazał, iż samochód został w znacznym stopniu uszkodzony, nie nadawał się do dalszej eksploatacji, a także jego naprawa była nieuzasadniona ekonomicznie, co znalazło wyraz w ustaleniu powstałej szkody jako szkody całkowitej przez ubezpieczyciela. Jednocześnie powód podniósł, iż w czasie przechowywania pojazdu nie posiadał jakiegokolwiek własnego miejsca parkingowego, na którym nieodpłatnie i bezpiecznie mógłby przechowywać samochód i go zabezpieczyć przed dalszymi zniszczeniami, zwłaszcza że toczyło się przeciwko niemu postępowanie w sprawie o wykroczenie i samochód stanowił dowód rzeczowy niezbędny do wydania przez biegłego opinii w zakresie zrekonstruowania przebiegu zdarzenia. Te okoliczności zdaniem Sądu w dostateczny sposób pozwalały na przyjęcie, że w realiach niniejszej sprawy skorzystanie przez powoda z prywatnego i odpłatnego parkinga strzeżonego do przechowywania pojazdu było w pełni uzasadnione, zaś poniesione w związku z tym koszty należało uznać za szkodę, za którą odpowiedzialny był sprawca kolizji. Zwłaszcza że pozwany nie kwestionował powyższych okoliczności, jak również nie kwestionował samej zasadności skorzystania przez powoda z odpłatnego przechowywania pojazdu. Koszty więc poniesione w związku z odpłatnym przechowywaniem pojazdu będą kwalifikowały się jako normalne (zwykłe) następstwa zdarzenia sprawczego, uznać je można będzie za składnik (element) szkody w przedstawionym wyżej rozumieniu.

Podstawowym zarzutem pełnomocnika pozwanego był zarzut dotyczący niezbędnego okresu odpłatnego przechowywania przez powoda pojazdu. Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy powód korzystał w zakresie przechowywania pojazdu z parkinga odpłatnego w okresie od 07 maja 2018r. do dnia 17 lipca 2019r., tj. przez 436 dni i zakończył się po dokonaniu wypłaty na rzecz powoda odszkodowania z tytułu szkody całkowitej w pojeździe. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął za zasadny okres najmu od dnia zgłoszenia szkody, tj. od dnia 25 czerwca 2019r. do dnia 17 lipca 2019r. i za ten okres dokonał wypłaty kwoty stanowiącej zwrot kosztów przechowywania pojazdu. Za wcześniejszy okres sprzed zgłoszenia szkody odmówił zaś wypłaty odszkodowania, uznając, iż powód naruszył obowiązek minimalizacji szkody, albowiem nie dokonał niezwłocznego zgłoszenia szkody po zdarzeniu, co również było obowiązkiem poszkodowanego.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wskazanego przez powoda okresu odpłatnego przechowywania pojazdu. Jak wynika z zeznań powoda oraz przedłożonych przez niego dokumentów – należący do niego samochód matki P. (...), który uległ uszkodzeniu na skutek zdarzenia z dnia 07 maja 2018r. był przechowywany na parkingu strzeżonym prowadzonym przez D. J., która również prowadzi działalność w zakresie pomocy drogowej i autoholowania w okresie od 07 maja 2018r. do dnia 17 lipca 2019r., czyli przez okres 436 dni. Okoliczność ta jest bezsporna. W tym czasie do 21 maja 2019r. toczyło się postępowanie przeciwko powodowi o spowodowanie wykroczenia, zaś wyrok uniewinniający powoda uprawomocnił się w dniu 19 czerwca 2019r. Niezwłocznie po uprawomocnieniu się tego wyroku powód w dniu 25 czerwca 2019r. dokonał zgłoszenia szkody u ubezpieczyciela sprawcy szkody. Brak jest zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy przyjęcie, że zasadnym okresem odpłatnego przechowywania pojazdu jest okres od dnia zgłoszenia szkody do dnia wypłaty odszkodowania. Powszechnie przyjmuje się w judykaturze, iż w przypadku szkody całkowitej – zasadnym okresem przechowywania uszkodzonego pojazdu jest okres do wypłaty odszkodowania wraz z dodatkowym okresem

pozwalającym na zorganizowanie przez poszkodowanego nowego pojazdu. W sprawie nie jest zaś kwestionowane, że odszkodowanie należne poszkodowanemu zostało wyliczone jako szkoda całkowita, a zatem co najmniej do dnia wypłaty należnej kwoty odszkodowania powód był uprawniony do przechowywania pojazdu na parkingu strzeżonym, zwłaszcza że pozwany nie wykazał, aby w okresie tego przechowywania powód uzyskał możliwość przechowywania pojazdu w innym miejscu, bądź też, aby ustała konieczność jego przechowywania. W niniejszej zaś sprawie pozwany nie kwestionował daty końcowej, do jakiej ponosił odpowiedzialność za koszty odpłatnego przechowywania pojazdu. Okres przechowywania pojazdu więc był ściśle powiązany z procesem przeprowadzanego postępowania likwidacyjnego oraz oczekiwania na wypłatę odszkodowania.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie brak jest podstaw do kwestionowania zasadności żądania zwrotu kosztów przechowywania pojazdu w okresie poprzedzającym dokonanie przez powoda zgłoszenia szkody. W tym zakresie pozwany wskazuje, iż zgłoszenie szkody nie nastąpiło niezwłocznie, co doprowadziło do niezasadnego zwiększenia szkody wyrażającej się kosztem przechowywania pojazdu za okres ponad roku. Niewątpliwie, co nie jest kwestionowane przez Sąd – po stronie poszkodowanego każdorazowo istnieje obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów, co wynika z treści art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c., a co ogólnie określa się obowiązkiem minimalizacji szkody. Kwestia ta jest przedmiotem wielu wypowiedzi judykatury, a podsumowaniem orzecznictwa w tym zakresie jest uchwała Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2017 r. w sprawie III CZP 20/17 wydana na tle zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że powód swoim zawinionym działaniem doprowadził do niezasadnego zwiększenia szkody. Niewątpliwie do zdarzenia doszło w dniu 07 maja 2018r., zaś powód dokonał zgłoszenia szkody dopiero w dniu 25 czerwca 2019r. Niemniej nie sposób uznać, iż owo opóźnienie w dokonaniu zgłoszenia, które zdaniem pozwanego było sprzeczne z obowiązkiem wynikającym z art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003. o ubezpieczeniach obowiązkowych – było działaniem zawinionym powoda. Wskazać bowiem należy, iż powód nie dokonał zgłoszenia, ponieważ na miejscu zdarzenia, ani też w późniejszym okresie nie uzyskał informacji o danych ubezpieczyciela sprawcy kolizji, a zatem nie wiedział, do kogo ma dokonać tego zgłoszenia. Nadto takiej informacji nie chciano mu udzielić w terminie późniejszym, jak również informacja tak nie znalazła się w aktach sprawy o wykroczenie, w której powoda uniewinniono. Nadto powód wskazał, co jest uzasadnione w tej sytuacji, iż nie dokonywał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy szkody wcześniej ponieważ toczyło się przeciwko niemu postępowanie o wkroczenie, w którym to on został obwiniony o spowodowanie kolizji i uznał, że w tej sytuacji nie jest zasadne dokonanie zgłoszenia, skoro to mu przypisano w tamtym momencie odpowiedzialności za spowodowanie kolizji. Tym samym w tej sytuacji uznać należało, iż brak dokonania wcześniejszego zgłoszenia szkody przez powoda należało uznać za usprawiedliwione w realiach niniejszej sprawy, zwłaszcza że niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku uniewinniającego go i uzyskaniu informacji o danych ubezpieczyciela sprawcy kolizji dokonał on stosowanego zgłoszenia.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż pozwany upatruje braku odpowiedzialności za koszty parkowania pojazdu powstałe do dnia zgłoszenia szkody przez powoda w zaniechaniu niezwłocznego zgłoszenia szkody. Niemniej poza samym stwierdzeniem, iż powód winien tego zgłoszenia dokonać niezwłocznie, bez oczekiwania na wynik postępowania w sprawie o wykroczenie, co miałyby spowodować zminimalizowanie szkody – pozwany w żaden sposób nie wykazał, w jaki sposób wcześniejsze dokonanie zgłoszenia miałyby doprowadzić do zmniejszenia wysokości szkody, w tym do skrócenia okresu przechowywania pojazdu. Zatem zdaniem Sądu pełnomocnik pozwanego nie wykazał, aby istniał jakikolwiek związek przyczynowo skutkowy między zgłoszeniem przez powoda szkody dopiero w dniu 25 czerwca 2019r. a wysokością szkody, w tym pozwany nie wykazał istnienia związku między wcześniejszym zgłoszeniem szkody a zmniejszeniem kosztów przechowywania pojazdu. Zwłaszcza że powód musiał zabezpieczyć samochód w stanie niezmienionym do czasu przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, zaś ta została wydana w dniu 16 maja 2019r., zaś powód został o niej poinformowany w dniu 21 maja 2019r. w dniu wydania wyroku. Pełnomocnik pozwanego nadto jedynie wskazywał, iż w sytuacji wcześniejszego zgłoszenia byłby uprawniony do przeprowadzenia własnego postępowania likwidacyjnego. Nie wskazał zaś w jaki sposób to postępowanie likwidacyjne, które mógłby przeprowadzić, wpłynęłoby na skrócenie okresu przechowywania pojazdu, skoro powód musiał chociażby

zabezpieczyć go na potrzeby wydania opinii biegłego. Brak jest zatem jakichkolwiek przekonujących argumentów, iż wcześniejsze dokonanie zgłoszenia szkody, w sytuacji, gdy przeciwko powodowi toczyło się postępowanie, w którym był obwiniony o spowodowanie kolizji, z której wynikała konieczność odpłatnego przechowywania pojazdu – miała doprowadzić do skrócenia okresu odpłatnego przechowywania pojazdu, czy też do zmniejszenia tych kosztów.

Reasumując wskazać należy, iż akcentowane w niniejszej sprawie przez pozwanego zaniechanie powoda w zakresie zgłoszenia szkody, które miało prowadzić do zwiększenia szkody w realiach niniejszej sprawy należy ocenić jako nie mające wpływu na okres, w jakim pojazd powoda byłby przechowywany, a tym samym nie miało wpływu na zmniejszenie związanych z tym kosztów, które dotychczas poniósł powód. Podkreślić bowiem należy, iż wbrew podnoszonej przez pozwanego okoliczności, iż sam przeprowadziłby postępowania likwidacyjne – zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż ubezpieczyciele w sytuacji, gdy toczy się jakiejkolwiek postępowania sądowe, w którym kwestionowana jest odpowiedzialność jednego z uczestników kolizji drogowej (postępowanie karne czy o wykroczenie) – ubezpieczyciele z reguły odmawiają uznania swojej odpowiedzialności jako ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia i oczekują na ostateczne rozstrzygnięcie prokuratury czy sądu. Trudno zatem przyjąć, iż w realiach niniejszej sprawy, gdy powód do dnia 21 maja 2019r. był obwiniony o spowodowanie kolizji – pozwany uznałby swoje odpowiedzialność, dokonał wypłaty odszkodowania za uszkodzony pojazd, co umożliwiłoby powodowi zakończenie odpłatnego przechowywania pojazdu. Tym samym uznać należało, iż twierdzenia pozwanego, że w razie wcześniejszego zgłoszenia szkody przez powoda wysokość tej szkody uległaby zmniejszeniu jest jedynie deklaratorywna, a nie rzeczywista i tym samym powód był uprawniony do domagania się zapłaty odszkodowania odpowiadającego pełnym, poniesionym przez niego kosztom przechowywania pojazdu za okres od dnia 07 maja 2018r. do dnia 17 lipca 2019r. .

Pozwany w niniejszej sprawie w sposób jednoznaczny nie kwestionował wysokości zastosowanej przez powoda dobowej stawki przechowywania pojazdu na parkingu strzeżonym. Niemniej pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu w tym zakresie i Sąd dowód ten dopuścił. Biegły w swojej opinii wskazał na najwyższe dobowe stawki przechowywania pojazdów na parkingach znajdujących się w G. i S. była niższa niż stawka za jaką parkował powód swój pojazd i wynosiła ta stawka 20 złotych brutto, przy stawce wynoszącej 25 złotych brutto, za jaką parkował pojazd powód. W ocenie Sądu jednakże w niniejszej sprawie brak jest podstaw do skorygowania należnego powodowi odszkodowania do stawek wyliczonych przez biegłego. Wskazać bowiem należy, iż poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania oferty najtańszej i najkorzystniejszej. Uznając, że sam fakt poszkodowania i konieczność aktywności poszkodowanego w zakresie likwidacji szkody jest sam w sobie na tyle obciążający i absorbujący, pierwszeństwo przyznać należy zapewnieniu poszkodowanemu komfortu, a nawet poczucia bezpieczeństwa i profesjonalnego wsparcia. Nie jest więc tak że zawsze najtańsza oferta będzie najkorzystniejsza. W niniejszej sprawie zaś jak wynika z zeznań powoda – powód z miejsca zdarzenia został przewieziony na izbę przyjęć szpitala z uwagi na doznane obrażenia, zaś jego samochód został uszkodzony w takim zakresie, że nie było możliwości poruszania się nim i konieczne było przewiezienie pojazdu za pomocą lawety. Powód nie miał gdzie pozostawić samochodu bezpośrednio po zdarzeniu (ani pod domem, gdzie prowadzony był remont budynku, ani też w wybranym warsztacie), a samochód musiał umieścić w bezpiecznym miejscu, zaś miejsce parkowania zaproponował mu kierowca lawety, który wskazał, iż prowadzi również parking. On zaproponował stawkę w wysokości 25 złotych za dobę. Powód wskazał, iż jej nie kwestionował, albowiem wydawała mu się niezbyt wygórowana, a nadto parkowanie to miało być jedynie na chwilę, a nadto miejsce to zostało wskazane jako miejsce parkowania samochodu na potrzeby postępowania w sprawie wykroczenie. W tej też sytuacji zdaniem Sądu nie sposób zarzucać powodowi, iż nie dopełnił staranności w zakresie wyboru miejsca przechowywania pojazdu, zwłaszcza że również dla niego sytuacja była nowa, jak również musiała być stresująca, skoro został jednocześnie obwiniony o spowodowanie kolizji. Podkreślić przy tym należy, iż powód w pełni opłacił należność za przechowywanie pojazdu po stawce wynoszącej 25 złotych za dobę i na ten cel musiał zaciągać kredyt, więc jest to jego realna strata, a nie wyliczone hipotetyczne koszty przechowywania pojazdu.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż pozwany w sposób jednoznaczny nie zakwestionował przyjętej dobowej stawki przechowywania pojazdu i na etapie postępowania likwidacyjnego, za uznany przez ubezpieczyciela okres dokonał wypłaty właśnie przy zastosowaniu tej właśnie stawki wynoszącej 25 złotych za dobę. Z tych też względów

zdaniem Sądu brak jest podstaw do korygowania należnego powodowi odszkodowania do stawek przyjętych przez biegłego.

Łącznie więc zasadny koszt odpłatnego przechowywania pojazdu za 436 dni wynosił 10.900 złotych brutto. Dotychczas zaś pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 575 złotych przy zastosowaniu przyjętej przez niego stawki w wysokości 25 złotych brutto za dobę. Tym samym skoro powód był uprawniony do domagania się zapłaty kwoty 10.900 złotych to przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconej na jego rzecz kwoty do dopłaty pozostała kwota 10.325 złotych i kwotę tę Sąd zasądził na rzecz powoda, o czym orzekł w punkcie I wyroku.

Powód w zakresie odsetek wniósł o orzeczenie obowiązku ich zapłaty od kwoty 10.325 złotych od dnia 03 sierpnia 2019r. Zgodnie z treścią art. 481 § 1 kc wierzyciel może żądać od dłużnika odsetek jeżeli ten opóźnia się spełnieniem świadczenia, niezależnie czy w związku z opóźnieniem dłużnika poniósł jakąkolwiek szkodę. Zgodnie zaś z treścią art. 14 ust. 1 w/w ustawy z dnia 22 maja 2003 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Szkada zaś w niniejszej sprawie, w zakresie kosztów przechowywania pojazdu, przez powoda została zgłoszona dopiero pismem z dnia 25 czerwca 2019r., co wynika jednoznacznie akt szkody. Niemniej zdaniem Sądu skoro ostateczna wysokość szkody została ustalona w dniu 17 lipca 2019r., kiedy to zakończyło się przechowywanie pojazdu to od tej daty należy liczyć 30-dniowy termin do spełnienia świadczenia. Data zapłaty odszkodowania w zakresie kosztów przechowywania pojazdu więc przypadła na 16 sierpnia 2019r., od dnia następnego, tj. od dnia 17 sierpnia 2019r. powodowi należą się odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania. Powód domagała się odsetek od dnia 03 sierpnia 2019r., a zatem częściowo należało żądanie powoda o zasądzenie odsetek oddalić.

Zgodnie z treścią z art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Z art. 98 § 1 k.p.c. wynika, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W myśl art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powód przegrał proces tylko co do nieznaczonej części swego żądania. Uzasadniało to obciążenie kosztami postępowania w całości stroną pozwaną.

W niniejszym postępowaniu na koszty, jakie poniósł powód złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 750 złotych, opłata za czynności zawodowego pełnomocnika procesowego będącego adwokatem w wysokości 270 złotych ustalona na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

W punkcie IV. i V. wyroku Sąd postanowił o brakującej części wynagrodzenia biegłego, albowiem żadna ze stron postępowania nie uiściła zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Sąd przyznał postanowieniem z 15 marca 2021 roku biegłemu wynagrodzenie w kwocie 648,62 złotych (k. 91). W tym miejscu Sąd pragnie zauważyć, iż zasada odpowiedzialności za wynik procesu wynikająca z art. 98 k.p.c. może doznać wyłomu w wypadkach szczególnie uzasadnionych, w których stosownie do regulacji prawnej zawartej w art. 102 k.p.c., Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Art. 102 k.p.c. urzeczywistniająca zasadę słuszności, jako wyjątkowy nie konkretyzuje „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do Sądu, który winien mieć na względzie całokształt okoliczności konkretnej sprawy i zasady współżycia społecznego. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące na „zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony (zob. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, tom I, pod red. prof. dr hab. T. Erecińskiego, WP LexisNexis, Warszawa 2002, k.268). W aspekcie przywołanych kryteriów uznać należy, że w sprawie wystąpił wypadek szczególnie uzasadniony, przemawiający za nieobciążaniem strony pozwanej kosztami sporządzonej opinii w

sprawie. Ubezpieczyciel nie zakwestionował bowiem stawki, jakiej zapłaty żądał powód za dobę postoj u uszkodzonego pojazdu na parkingu strzeżonym. Strony nie pozostawały w sporze co do jej wysokości.

SSR Małgorzata Izbińska-Barcik

(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

G., (...)

(...)